

Monika Wiśła

Uczenie się poprzez nauczanie – metoda LdL nowym trendem w edukacji

Spis treści:

1. Teoretyczne podwaliny metody - Skąd się wziął pomysł na LdL?
2. LdL według Jean-Pol Martina, czyli lekcje języka obcego (i nie tylko) inaczej.
3. Co to jest LdL? - Główne zasady i założenia metody.
4. Podstawowe wymagania podczas wdrażania metody wobec nauczyciela i ucznia. Nowa rola nauczyciela.
5. LdL - metoda w praktyce. Przykłady z krajów europejskich.
6. Wady i zalety korzystania z metody, korzyści dla uczniów, efekty stosowania LdL w nauczaniu.
7. Refleksja i szanse na wprowadzenie metody w Polsce.

1. Teoretyczne podwaliny metody – Skąd się wziął pomysł na LdL?

Krótki rys historyczny oraz przyczyny powstania metody. Idea LdL.

Jeśli uczniowie samodzielnie rozumieją pewną partię materiału, przygotowują ją i przedstawiają swoim kolegom, jeśli potem sprawdzają, czy te informacje zostały przyswojone i zrozumiane po czym układają odpowiednie ćwiczenia sprawdzające stopień opanowania tego materiału, wówczas z pewnością mamy do czynienia z metodą *LdL* czyli *uczeniem się poprzez nauczanie* (Lernen durch Lehren).

Sama technika nauczania uczniów przez innych uczniów była znana już w czasach antycznych. Jednakże korzenie tej metody sięgają początku XX wieku i są związane z [edukacją](#) progresywną i z takimi nazwiskami jak Jerzy Kerschensteiner – niemiecki działacz pedagogiczny, pisarz, kierownik szkolnictwa w Monachium oraz John Dewey – twórca szkoły pracy. Edukacja progresywna sprzeciwiała się modelowi lekcji skoncentrowanej na nauczycielu i podawaniu uczniowi materiału sztucznie podzielonego na porcje i zmuszającego go w ten sposób do bierności.

Z punktu widzenia tej edukacji proces uczenia się przebiega najlepiej wówczas, gdy uczeń aktywnie i bezpośrednio jest zaangażowany w proces dydaktyczny i gdy ma na niego wpływ. Najlepsze efekty przynosi praca w ramach projektów, przy czym nauczyciel pełni funkcję pomocnika i wspiera uczniów podczas ich wysiłków i starań.

Na przestrzeni dziesięcioleci metoda nie zyskała popularności, ponieważ w edukacji przeważał model, w którym to nauczyciel o wszystkim decydował i wydawał polecenia uczniom. Choć znaleźli się pojedynczy zapaleńcy i zwolennicy metody odnoszący sukces w nauczaniu tą metodą, po pierwszym okresie zachwyty szybko tracili zapał i poddawali się w obliczu niewielkiego oddźwięku w otoczeniu i braku zainteresowania. Tak było jeszcze na początku lat 80. XX wieku. Od tamtej pory zainteresowanie metodą wyraźnie wzrosło.

Autor metody LdL francuski dydaktyk Jean-Pol Martin zajął się intensywnie wprowadzeniem w czyn idei, aby to uczniowie uczyli uczniów. W swoim działaniu kierował się nie tylko założeniami edukacji progresywistycznej. Do zajęcia się metodą skłoniła go przede wszystkim powszechnie wtedy dominująca metoda komunikatywna i wynikająca z niej potrzeba i chęć zwiększenia aktywności językowej uczniów na lekcji. Działania te przyniosły zasadnicze zmiany w motywacji uczniów oraz zmieniły atmosferę na lekcji. Pozornie łagodne dydaktyczne zmiany wyzwoliły niespodziewany potencjał i miały ogromny wpływ na dalsze losy projektu. Na początku tylko kilka osób wspierało projekt i wiele artykułów o pozytywnych skutkach pracy tą metodą przeszło bez echa. Dopiero pod koniec lat 80. ubiegłego wieku udało się autorowi metody pozyskać dość znaczne grono zainteresowanych, którzy ucząc tą metodą donosili o nadspodziewanie dobrych efektach. Jednocześnie zostały opracowane teoretyczne fundamenty metody oraz zaczęto ją rozpowszechniać.

W dzisiejszych czasach ostrej konkurencji na światowych rynkach, wiele przedsiębiorstw na nowo odkrywa człowieka jako najważniejszy zasób i zastanawia się z jednej strony nad lepszym wsparciem istniejących zasobów ludzkich, a z drugiej – nad ich pełniejszym wykorzystaniem. Dzięki temu idea edukacji progresywistycznej znalazła się w polu widzenia szerszej opinii publicznej. W tym kontekście metoda LdL wykazuje szereg pozytywnych cech i zyskuje mocno na atrakcyjności, podczas gdy inne metody nie sprawdziły się i nie przynoszą oczekiwanych pozytywnych skutków. Chcąc uczniów przygotować do życia, należy ich mocniej aktywować w szkole, rozwijać pożądane i niezbędne kompetencje kluczowe i właśnie metoda LdL znakomicie się do tego nadaje.

2. LdL według Jean-Pol Martina, czyli lekcje języka obcego (i nie tylko) inaczej

Metoda LdL to metoda zorientowana na działanie, jej podwaliny zawdzięczamy nauczycielowi języka francuskiego Jean-Pol Martinowi, natomiast rozwinięta została przez Joachima Grzega. W metodzie LdL uczniowie uczą się nowego materiału nauczając innych uczniów, a więc przygotowując materiał dydaktycznie, przedstawiając oraz wspólnie aktywnie go opracowując. Nie chodzi tu o monologi ekspertów uczniowskich, ani o dialogi z najlepszymi uczniami, lecz o „polilogi”, czyli skoncentrowane połączenie wszystkich uczniów w sieć. Uczniowie nauczają materiału, który sami opracowali. Dzięki temu są aktywni i jednocześnie zyskują znaczny stopień autonomii. Poprzez duży udział uczniów w prezentacji, moderowaniu i pracę w grupach metoda ta szczególnie nadaje się do rozwijania i nauczania kompetencji kluczowych.

3. Co to jest LdL? – Główne zasady i założenia metody

Najważniejsze w metodzie LdL jest rozwijanie kompetencji kluczowych, oddanie aktywności w ręce uczniów oraz zapoznanie ich z podstawami dydaktyki tak, aby wiedzieli, jak efektywnie uczyć się języka obcego. Głównym założeniem jest podział materiału na mniejsze części i rozdzielenie go między uczniów celem przygotowania, opracowania i przedstawienia na lekcji. I nie chodzi tu o przygotowanie referatów czy też samej prezentacji. Uczniowie oprócz przedstawienia materiału mają za zadanie opracowanie adekwatnych ćwiczeń i ich przeprowadzenie na lekcji. Ogromną zaletą tej metody jest

przyzwyczajanie uczniów do dużej samodzielności. Na lekcjach prowadzonych tą metodą uczniowie stają przed trudnym zadaniem wystąpienia publicznego, muszą pokonać strach przed zabraniem głosu, dlatego nie powinni podlegać ocenie, bo to dodatkowo potęguje lęk.

Podział ról na lekcji jest inny niż w tradycyjnej metodzie. To uczniowie przejmują prowadzenie lekcji, stają się głównymi aktorami. Na początku metoda wprowadzana jest stopniowo, najpierw uczniowie dokonują korekty pracy domowej, wykonują małe zadania, np. czytanie tekstu z podziałem na role, a następnie powołują grupy do przedstawienia nowego materiału i sterują fazą ćwiczeń na lekcji. Podczas lekcji prowadzonych metodą LdL należy kierować się także zasadą, że każdy uczeń ma prawo w każdej chwili przerwać, zadać pytanie, prosić o wyjaśnienie. Wszystkie kwestie są omawiane w języku obcym, stąd powstaje konieczność zapoznania uczniów z odpowiednimi zwrotami i wyrażeniami, np.: *powtórz proszę, popraw błąd, jak to jest po niemiecku/angielsku/włosku..., przeczytaj proszę, jeszcze raz, dziękuję dobrze, wolniej, głośniej* itd.



Źródło: www.pixelio.de

4. Podstawowe wymagania podczas wdrażania metody wobec nauczyciela i ucznia. Nowa rola nauczyciela

Metoda LdL wymaga od nauczyciela innego podejścia do materiału i programu nauczania. Nauczyciel nie jest tu mistrzem i jedynym posiadającym klucz do wiedzy.

Podczas pracy tą metodą stoi on w czasie lekcji nieco z boku, jest wycofany, ale jednocześnie może z większą uwagą słuchać i oceniać uczniów. Jest z pewnością bardziej doradcą, mentorem, opiekunem. Interweniuje wtedy, kiedy pojawia się błąd językowy i koryguje go. Nie powinien jednak zbyt często ingerować, gdyż może to przynieść odwrotny skutek – wzbudzić u uczniów lęk i strach przed mówieniem.

Podczas takiej lekcji nauczyciel ma także szansę szybciej zauważyć braki, luki w rozumieniu materiału przez całą klasę lub pojedynczych uczniów, ma też czas oraz okazję, aby konkretnie i indywidualnie zareagować. Uczniowie natomiast poprzez przejęcie nowej dla siebie roli rozwijają dodatkowo swoje kompetencje socjalne i częściej zwracają się do siebie.

Główne zadania nauczyciela to:

- przydzielanie zadań uczniom;
- wspieranie uczniów podczas przygotowania do lekcji oraz korygowanie ich pisemnych projektów;
- inne przygotowanie do lekcji niż podczas pracy metodami tradycyjnymi.

Do zadań uczniów należy:

- zrozumienie materiału otrzymanego do opracowania i przygotowania;
- opracowanie, przygotowanie materiału do prezentacji, którą musi starannie przemyśleć;
- odpowiednie przedstawienie materiału w sposób zrozumiały dla pozostałych uczniów;
- ewaluacja zaprezentowanego materiału;
- nadanie lekcji odpowiedniej struktury, a kiedy pojawiają się problemy pomaganie sobie nawzajem.

5. LdL – metoda w praktyce. Przykłady z krajów europejskich

Głównym i jednym z pierwszych miejsc, gdzie metoda została wprowadzona jest Katholische Universität Eichstätt-Ingolstadt, gdzie pracował Jean-Pol Martin. W większości szkół w Niemczech odbywają się lekcje matematyki, fizyki, chemii, informatyki, religii i języków obcych (francuskiego, angielskiego) prowadzone tą metodą. W bawarskim szkolnictwie dydaktyka jest zdominowana przez metodę LdL.

6. Wady i zalety korzystania z metody, korzyści dla uczniów, efekty stosowania LdL w nauczaniu

Metoda LdL ma zarówno zalety, jak i wady, chociaż tych drugich dostrzegam zdecydowanie mniej. Podstawową zaletą metody jest fakt, iż bardzo wyraźnie, prawie do 80% zwiększył się czas, w którym uczniowie mówią na lekcji w języku obcym, co było niemożliwe w jakże popularnej metodzie komunikatywnej. Wynika stąd kolejna zaleta – obciążenie nauczyciela w zakresie emisji głosu i konieczności pracy głosem.

Trudniejsze partie materiału są przedstawiane z perspektywy uczniowskiej i poprzez to, uczeń zyskuje pewnego rodzaju odpowiedni przekaz informacji. Dodatkowym plusem jest przekazywanie materiału przez różne grupy uczniowskie, co pozwala na intensywniejsze i wielostronne omówienie zagadnień. Zmniejsza się także dystans między uczniami, łatwiej jest im wyjaśnić niejasności czy wątpliwości, co zwiększa zdecydowanie stopień zrozumienia materiału. Uczniowie pracujący tą metodą szybciej dostrzegają u innych problemy, chętniej też oferują swoją pomoc. Z kolei uczniowie z problemami lub tacy, którzy nie zrozumieli materiału, nie boją się korzystać z pomocy kolegów, zadawać trudnych pytań, nie boją się krytyki czy też wyśmiania. Praca tą metodą utrwala zachowania prospołeczne i przynosi długofalowe korzyści nie tylko w procesie uczenia się. Uczniowie uczą się sami wyciągać wnioski, sami szukają materiałów do różnych tematów i w ten sposób szybciej opanowują materiał lub przyswajają nową wiedzę, czego brakuje w tradycyjnym modelu lekcji.

Dzięki lepszemu zrozumieniu materiału wzrasta motywacja uczniów do nauki. Podczas pracy metodą LdL mają szansę na wykazanie się swoimi umiejętnościami, a widząc pozytywne efekty swojej pracy czują się docenieni. Na lekcjach można zauważyć duży wzrost aktywności uczniów oraz ich ogromne zaangażowanie. W dydaktyce istnieje wiele technik aktywizowania uczniów, a LdL integruje je wszystkie. Dodatkowym atutem metody jest rozwijanie kompetencji kluczowych takich jak:

- umiejętność myślenia w sytuacjach złożonych;
- umiejętność pracy zespołowej;
- zdolność do empatii;
- umiejętność komunikacji: techniki prezentacji, techniki moderowania;
- pewność siebie;
- zdolność przekonywania oraz umiejętność zjednywania ludzi do wspólnych projektów i osiągnięcia tych samych celów.

Dodatkową zaletą tej metody jest osiągnięcie przez uczniów bardzo dobrych wyników maturalnych w porównaniu z innymi klasami. Dokonano także porównania wyników w dwóch klasach piątych szkoły podstawowej w Stuttgarcie. W jednej klasie stosowano metodę LdL, w drugiej tradycyjne metody. Stosowanie metody LdL potwierdziło pozytywny wpływ na rozwijanie kompetencji socjalnych, osiągnięcie większej samodzielności przez uczniów oraz ich lepsze wyniki w nauce. Generalnie metoda jest bardzo dobrze przyjmowana przez uczniów i rodziców.

Jeśli chodzi natomiast o obawy związane z wprowadzeniem tej metody, to nie dotyczą one uczniów, czy samego procesu nauczania, lecz przede wszystkim nauczyciela, który musi widzieć cały materiał w bardzo szerokiej perspektywie. Musi zauważyć moment, w którym należy włączyć jakiś istotny, konkretny element. Nauczyciel nigdy nie wie, jakie pytanie padnie ze strony ucznia, musi swobodnie poruszać się w omawianych treściach. Dodatkowo powinien swobodnie żonglować materiałem skacząc z tematu na temat. Jednakże głównym problemem tej metody jest inny rodzaj przygotowania nauczyciela do lekcji. Na początku wymaga to wiele wysiłku, nakładu pracy i innego podejścia. Nauczyciel początkowo odczuwa lęk przed oddaniem uczniom odpowiedzialności, boi się ryzyka, że nie cały materiał zostanie zrealizowany, przerobiony. Dodatkowo nauczyciel – inaczej niż w nauczaniu tradycyjnym – powinien pozwolić uczniom na mówienie, nawet z błędami i nie korygować ich natychmiast, nie wkraczać zbyt często, gdyż może to doprowadzić raczej do milczenia niż aktywności. Nauczyciel powinien bardziej polegać na umiejętnościach uczniów, zaufać im, pozwolić przejąć inicjatywę. Uczniowie czując to zaufanie nauczyciela, mogą o wiele szybciej przejść do zagadnień bardziej kompleksowych. Problemem współczesnej edukacji jest wyraźne niedocenianie ucznia, jego zdolności i umiejętności, co przynosi więcej szkód niż pożytku.

7. Refleksja i szanse na wprowadzenie metody w Polsce

Analizując przykłady pracy metodą LdL wiążę z nią wielkie nadzieje na poprawę znajomości języków obcych wśród polskich uczniów. Na pewno jest to metoda przynosząca efekty szybciej niż podejście komunikatywne czy inne tradycyjne metody nauczania. Wielkim atutem metody jest aktywność i zaangażowanie uczniów na lekcji, a także wzrost motywacji do nauki. Dodatkowo lekcje nie są nudne, sztapowe i – co jest zdumiewające – na lekcji nie

panuje chaos ani bałagan, czego z pewnością mógłby obawiać się polski nauczyciel. Uczniowie wszyscy bez wyjątku uważnie słuchają innych uczniów i wykonują ich polecenia. I tu pojawia się istotna rola nauczyciela, który musi nauczyć uczniów kontroli w klasie oraz słuchania kolegów podczas prowadzenia przez nich lekcji. Nie bardzo jednak widzę pracę tą metodą w grupach początkujących z zerową znajomością języka obcego, chociaż autor metody twierdzi, że jest to jak najbardziej realne i możliwe.

Co do szans na wprowadzenie metody w Polsce to uważam, że metoda mogłaby całkiem dobrze zaistnieć i funkcjonować w dydaktyce języków obcych oraz innych przedmiotów. Musiałyby być jednak spełnione podstawowe warunki. W pierwszej kolejności należałoby pokonać opór nauczycieli przed oddaniem „władzy” na lekcji w ręce uczniów i przekonać ich do metody, co wydaje mi się dość trudnym, aczkolwiek nie niewykonalnym zadaniem. Po drugie nauczyciele mogą się bać nieprzewidywalności lekcji, zaskoczenia i pozornego braku kontroli. Solidne kształcenie i przygotowanie nauczycieli mogłoby te postawy zmienić i przekonać ich do tej metody. Oczywiście wdrażanie metody powinno odbywać się stopniowo bez informowania uczniów, że od dziś pracujemy nową metodą. Krok po kroku nauczyciel przekazuje zadania uczniom zaczynając od najprostszych, np. przeczytania dyktanda, czy korekty pracy domowej.

Innym, istotnym utrudnieniem przy wdrożeniu tej metody w Polsce jest zbyt szczegółowy zakres materiału przedstawiony w podstawie programowej i wynikająca z tego obawa przed niezrealizowaniem wszystkich punktów. Jawi mi się tu także trudność w przeskakiwaniu z tematu na temat, podczas gdy obecnie w szkołach wymaga się od nauczyciela ścisłego określenia kolejności tematów i jego realizacji. Oprócz tego w polskiej edukacji uczy się obecnie „pod testy” i najbardziej rozwijaną kompetencją jest kompetencja testowa. Jest to fatalne w skutkach dla polskiej oświaty, edukacji i w dalszej perspektywie rozwoju – gospodarki. Szkoła nie przygotowuje uczniów do obecnych warunków panujących na rynku pracy, nie rozwija kompetencji koniecznych w pracy zawodowej. Wdrożenie metody LdL do pracy na lekcji pomogłoby w rozwijaniu niezbędnych kluczowych kompetencji na drapieżnym rynku pracy i wobec silnej konkurencji. Z pewnością podniosłoby to także wartość polskich uczniów i studentów na międzynarodowych rynkach. Te kompetencje nie mogą być rozwijane na lekcjach prowadzonych metodą tradycyjną, np. podczas wykładu frontального. Szkoła powinna uczyć kreatywności, krytycznego myślenia, samodzielności, a nie biernego odtwarzania treści czy umiejętności dopasowania się do klucza odpowiedzi.

Obserwuję w dzisiejszej dydaktyce języków obcych kryzys stosowanych metod, gdyż ich skuteczność ogranicza się jedynie do zaliczenia materiału, testu czy zdania egzaminu zewnętrznego. Trudność w zmianie polega na tym, iż istnieje duży opór przed nowym i nieznanym, co jest całkowicie naturalne. Dlatego też tak ważne jest propagowanie na szeroką skalę nowych metod, ich idei, zalet oraz osiągniętych sukcesów. Przykłady dobrych praktyk, a takich jest wiele, pomogłyby w przełamaniu lęku i przekonałyby do nowej metody.

Wprowadzenie nowoczesnej metody jaką jest LdL wymaga od nowoczesnej szkoły dobrego przygotowania, nowoczesnego wykształcenia nauczycieli oraz zmotywowanych nauczycieli. W metodzie LdL widzę ogromną szansę na autonomię ucznia i autonomiczną szkołę.